

Czy jest program czy go nie ma?

Wywiad „ABC” zdenerwował
prasę Stronnictwa Narodowego

Twierdzenie, wypowiedziane na łamach „ABC” w wywiadzie udzielonym nam przez wybitnego działacza narodowego, że Stronnictwo Narodowe nie ma programu, zdenerwowało prasę Stronnictwa Narodowego.

POLEMIKA. A NIE KAMPANIA

Zdenerwowanie to tak daleko zaprowadziło „Dziennik Wileński”, że pisze:

Nieliczna grupa rozłamowców z t. zw. ONE ABC rozpoczęła po dłuższym okresie milczenia kampanię przeciw Stronnictwu Narodowemu.

Nie rozpoczęliśmy i nie mamy zamiaru rozpocząć kampanii przeciwko Stronnictwu Narodowemu, aczkolwiek jesteśmy od dłuższego czasu atakowani w sposób mało wybredny przez różne jego organy prasowe, co jak „Dziennik Wileński” przyznaje, pomijałmy dotychczas milczeniem, bo nie chcieliśmy prowadzić na tym poziomie polemiki z pismami narodowymi.

Natomiast wywiad umieszczany na łamach naszego pisma powinienby stać się początkiem poważnej dyskusji między pismami narodowymi, która może przyczynić się do wyjaśnienia wielu nieporozumień i nastrożyć sposobność do szczęśliwych sformułowań. Taka dyskusja, publicznie prowadzona, przyczynia się w zasadzie do podniesienia poziomu życia politycznego. Zdenerwowanie „Dziennika Wileńskiego” jest więc całkowicie nie na miejscu.

ŹRÓDŁA NIECIERPLIWOŚCI

Lwowskie „Słowo Narodowe” cytując następujący ustęp z artykułu Cate - Mackiewicz ze „Słowa” wileńskiego:

„Jak widzimy atak dość swobodny. Ci przeciwnicy niecierpliwi się — podkreślam: niecierpliwi się — dłażego Stronnictwo Narodowe nie obejmuje władzy.

i komentuje go w sposób następujący:

Jak widać, są ludzie, którzy się niecierpliwią za Stronnictwo Narodowe.

„Słowo Narodowe” najwyraźniej pojmując zagadnienie objęcia rządów przez Stronnictwo Narodowe, jako rzecz ściśle partyjną. Wobec tego problemu tym interesować się mają prawo tylko kierownicy Stronnictwa.

My poruszyliśmy ten problem z tego względu, że interesuje nas, jako Polaków. Nie interesowaliśmy się natomiast sprawą, jakby te rządy smakowały „ABC”, czy środowisku, które nasze pismo reprezentuje, bo odwykliśmy od dawna od partyjnego traktowania spraw Polski.

Nie chcemy pytać, jakby się „Słowo Narodowe” zapatrywało na objęcie rządów w Polsce przez jakiegokolwiek inne ugrupowanie narodowe.

„Słowo Narodowe” skwapliwie dodaje do swoich wywodów:

To pewna, że fakt ten nie może wpłynąć na kierunek i tempo działalności, mającej na celu gruntowną przebudowę Polski w państwo narodowe!

Na szczęście więc zamieszczony przez nas wywiad nie wpłynął ujemnie na dotychczasową akcję Stronnictwa.

INSYNUACJE

Natomiast „Warszawski Dziennik Narodowy” występuje ze swojej strony z zarzutami.

Któż tedy porządkuje program? Bo jeśli z tego, co się pisze w ABC, Falandze, czy Akcji Narodowej usunąć to, co jest powtarzaniem założeń programowych Stronnictwa Narodowego, to co zostanie? Nieco frazesów i nieco nowych terminów?

Z pismami, które „WDN” wymienia jednym tchem z „ABC” nie mamy nic wspólnego. Dlatego oczywiście możemy odpowiadać tylko za siebie.

Nasz program — to deklaracja z dn. 14 kwietnia 1934 roku, uzupełniona paroma rocznikami „No-

wego Ładu”, a ostatnio choćby popularną broszurką „Polska bez proletariatu”. Możemy zresztą wymienić parę konkretnych tez programowych, jak organizacja polityczna narodu, oparta na moralnych, a nie zaś na mechanicznych zasadach, jak uspołecznienie przemysłu węglowego i t. d.

Jednocześnie jednak „WDN” stawia nam inny zarzut.

A tą nowością, czy to w ABC czy w Falandze, czy w Akcji Na-

rodowej, jest ugoda z grupą rządzącą. Poza tym pustka myślowa i frazes.

Znowu odpowiadamy wyłącznie we własnym imieniu. Ugoda z grupą rządzącą? Czy trzeba jeszcze dalej szukać próbek nieprzytomnego partyjnictwa, które sprawia, że pismo, mieniące się chętnie organem „oboju narodowego” obrzuca ludzi niezależnych insynacjami pozbawionymi po prostu dobrego smaku?

Słuszny projekt „Alarmu”

Emisja „bonów odżydzeniowych”

uwolni Polaków z niewoli żydowskiej

W drugim numerze „Alarmu” organie Związku Polskiego występuje p. Antoni Borkowski, znany naszym czytelnikom jako autor sensacyjnej satyry p. t. „Za kulisami wielkiego kapitalu”, drukowanej w wyjątkach na łamach „ABC”, wystąpił z sensacyjnym projektem stworzenia bonów odżydzeniowych. Oddajemy głos p. Borkowskiemu:

„Alarm” proponuje emisję bonów odżydzeniowych, emitowanych przez Centralę Kas bezprocentowych lub specjalny bank w tym celu zorganizowany.

Bony te byłyby emitowane na wniosek zrzeszeń kupieckich i Związku Polskiego, celem uwolnienia poszczególnych przedsiębiorstw z niewoli żydowskiej oraz zorganizowania polskich placówek hurtowych i wytwórczych.

Powszechnie wiadomo, że często firmy polskie są skazane na korzystanie z żydowskich hurtowni i fabryk wobec chronicznego stanu zadłużenia względem tych firm. Jedyną prawie formą kredytu, z jakiej w Polsce korzysta kupiec jest kredyt otwarty z tytułu dostarczonych przez hurtowników towarów.

Kupiec może zmienić dostawę towaru tylko w tym wypadku, o ile zostanie zaopatrzone w spe-

cialny kredyt na spłatę uciążliwych zobowiązań na rachunku otwartym z tytułu dostarczonych przez żydów towarów.

Na ten cel właśnie należałoby emitować „bony odżydzeniowe”, którymi — nie spłacony — dostawca — kupiec — bony te mogą być zamieniane na obligacje długoterminowej nisko oprocentowanej pożyczki lub nawet na gotówkę w wypadku, gdy ich właściciel zdecyduje się na emigrację z Polski.

Pokryciem tych bonów będzie wzrastający dobrobyt Polski i jej

KRONIKA FRONTU PRACY

W POLSCE

Zwołana została konferencja w Łodzi, mająca na celu zlikwidowanie zatargu i groźby strajku dozorców domowych.

Prawo do renty wypadkowej, według wyjaśnień ZUS mają dziać się po wnioskach tylko wówczas, gdy są w niedostatku i nie mają krewnych, którzy mogliby się nimi zaopiekować.

O upowszechnienie umowy w przemyśle jedwabniczym wystąpiły związki robotnicze. Chodzi o rozszerzenie umowy na wszystkie działy tego przemysłu.

Rada Związku Iz Rzemieślniczych wyłoniła komisję, która określi stanowiska rzemiosła w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego. W skład

komisji weszło pięciu przedstawicieli Iz Rzemieślniczych.

Zlikwidowany został strajk na kopalni „Skarboferm” w Knurowie. Sprawa turnusów załatwiona została w ten sposób, że skrócone zostaną one do dwóch miesięcy i ulegną likwidacji w dniu 1 lipca 1938. Kwestia wysokości zaliczek omówiona zostanie na najbliższej konferencji.

Zawieszona została praca w fabryce gwoździ i drutu w Lidzie „Druindustria”. Przyczyną zawieszenia pracy jest remont maszyn.

Powstał projekt otwarcia fabryki papieru i celulozy w Żydaczowie w powiecie stanisławowskim.

Na łódzkim rynku przemysłu dzianego, aby uniknąć stałych tarć wewnętrznych, jakie miały miejsce zwłaszcza wśród chałupników-szwaczów, zawiązała się kartel szwaczów-chałupników dzianych. Przy kartelu zostało również zorganizowane biuro inkasowe. Kartel wszedł w porozumienie z zakładami i ustalił wspólną taryfę płac.

Teoria a praktyka

Ostatni numer „Polityki” przynosi artykuł p. t. „Zachowawcy i my”, w którym grupa „Polityki” zawiązała swe credo polityczne. Między innymi zawiera on następujący ustęp:

W polityce żydowskiej sprzeciwiamy się stanowczo tendencjom pogromowym, i uważamy rozwój tych tendencji w roku 1937 za jedną z największych klęsk, gdyż jest to wstęp do anarchii. Natomiast bierzemy udział w walce przeciw zalewowi kulturalnemu i gospodarczemu.

Przykład jak wygląda w praktyce walka „Polityki” z zalewem kulturalnym, znajdujemy na stronie trzeciej tegoż numeru, gdzie p. Stefan Kisielewski atakuje p. St. Piaseckiego z „Prosto z Mostu” za przemilczenie zgonu Leśmiana (z domu Lesznera). Natrafiamy tam między innymi następujące zdanie:

Sądziłem, „Prosto z Mostu” pominięło milczeniem śmierć Leśmiana, ponieważ był on żydem.

O dalszych przykładach walki z zalewem może nas poinformować inny współpracownik „Polityki” a jednocześnie współpracownik „Wiadomości Literackich” p. Ksawery Ruszyński.

Odebrany debet wydawnictwom brooklińskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debet pocztowy następują-

Ofiary

naszych Czytelników

Waldek Kieryłowicz — 2 zł. A. R. K. — 3 zł. W. K. — 2 palta. Red. W. S. Olszewski — 50 zł. Lubienicka — 50 gr. J. S. — 2 zł. M. M. — paczka. Oenerowicz — paczka. Rejmentowa — 5 zł. Froelich Henryk — zamiast życzeń — 3 zł. S. Gliński — 25 zł. T. Bartosiewicz — 2 zł.

cym niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopiśmie „Strażnica”, wydawanemu w języku polskim w Brooklinie (USA), książce p. t.: „Stworzenie” J. F. Rutherforda, wydanej w języku polskim w Brooklinie, broszurze p. t. „Recht und Wahrheit”, wydanej w języku niemieckim (brak autora i miejsca wydania).



DLA PANA tylko BIELIZNA • DZWON



Wysoki gatunek niska
cena dobry krój

z WYTWORNI JÓZEFA JARKIEWICZA

Warszawa ZŁOTA 45

FABRYKA • CUKRÓW i CZEKOLADY

CZ. TWAROWSKI i S-ka Warszawa Chłodna 36

Poleca znane ze swej dobroci wyroby:
Cukry, czekoladki, marmeladki, karmelki, herbatniki, pierniki, chałwę i choinkowe ozdoby

sprzedawca gwiazdkowa
W MAGAZYNIE OBUWIA
GRĘDZINSKI
MARSZAŁKOWSKA 130. TEL. 638-24. 618-26
PEDICURE 1.50

PALTA męskie, damskie i uczniowskie
GARNITURY, MUNDURKI szkolne
kupujcie tylko w hurtowni **J. SYTA**
Marszałkowska 60 (I piętro)
Czytelnikom „ABC” 25 proc. zniżki.

SNIEGOWCE — KALOSZE OBUWIE POKOJOWE i GIMNASTYCZNE
Poleca **C. J. Borucki** MARSZAŁKOWSKA 79
Cerały — Linoleum

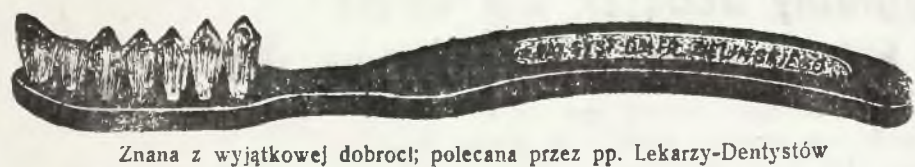
BEZ FROTROWANIA SZCZOTKAMI uzyskuje się piękny połysk
Płynna zaprawa do podłóg, posadzek i linoleum — wytwórnia chemiczna **KRASOWSKI WŁADYSŁAW**
w-wa GROCHOWSKA 257 tel. 10-00-57.

Ucieszy się babcia

i Dziadzio gdy otrzymają jako upominek piękne fotografie wnucząt. Nie ma sztucznych póz na zdjęciach domowych. Fotografów do domów wysła EL - CHA - FILM, BRACKA 17. Fotografujemy bez magnezu. 6 pocztówek lub 12 półpocztówek zł. 5.70. Informacje, zgłoszenia tel. 2-78-60.

SKORZANA GALANTERIA
Piotr ORZESZEK
MARSZAŁKOWSKA 39 A
plac Zbawiciela
przyjmuje wszelkie obstalunki
reperacje po cenach niskich

A JEDNAK-*
najzwyklejsze
Wetny —
jedwabie
Bcia Sobolewski
Warszawa
Marszałkowska - 119



Znana z wyjątkowej dobroci; polecana przez pp. Lekarzy-Dentystów

I-sza specjalna Fabryka
patentow. szczotek
do zębów
D-11 FI. ZIELIŃSKIEGO
Warszawa 1, ul. OKOLNIK 5a
tel. 3.18-49

T. CIESZKOWSKI SP. 200
12 Nowy Świat 12
TEL. 916-08
KAPLUSZE CZAPKI
wojskowe, sportowe i uczniowskie

BIELIZNA — KRAWATY
TRYKOTAŻE — PYJAMY i t. p.
BIELIZNA na miarę

ADAM ZIEMSKI
Marszałkowska 106

MIODY NATURALNE
Owoce oraz miód sycony do picia
z własnej miodosytni poleca:
ZWIĄZEK PSZCZELARZY w Lublinie
Spółdz. z odp. udz.
Skład w Warszawie, ul. Hoża 1a,
tel. 9-34-36.

TANIA Sprzedaż **SUKIEN** DAMSKICH wełnianych, jedwabnych
oraz **SPÓDNICZEK i BLUZEK**
PALTEK, SUKIENECZEK, GARNITURÓW i MUNDURKÓW dziecięcych
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna w **WYTWORNI**
K. JARKIEWICZA W-wa, **ZIELNA 19.** tel. 32296
Honoryujemy bony KUPIEC POLSKI

POLAK kupuje tylko

u **POLAKOW!**

**KUPUJ U POLAKÓW
BUDUJ NOWY ŁĄD**